

# WRZESIEŃ 2003

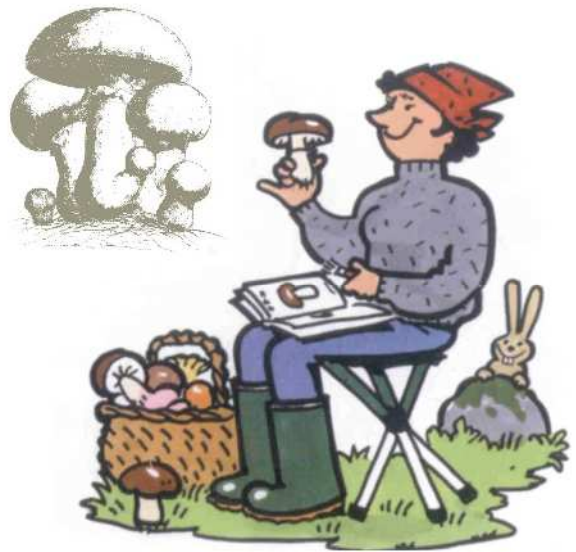
Z względu na ciepłe i bardzo suche tegoroczne lato żniwa zakończyły się już w połowie sierpnia. We wrześniu zwierzyna "rzuciła" się więc na kukurydzę. Z tego względu właśnie pola kukurydzy były głównym przedmiotem wykonywanych przez naszych stróżów ogrodzeń tzw. "elektrycznymi pastuchami". Nie zawsze jednak były one w stu procentach skuteczne i trzeba też było dokonywać odstrzałów.



**ELEKTRYZATORY PRZY KUKURYDZIANYM POLU**

**REKORDOWY ODYNIĘC PREZESA STRZELONY "NA KUKURYDZY" W BERKANOWIE**

No ale przecież wrzesień to przede wszystkim rykowisko. Niestety, tak jak w zeszłym roku pisaliśmy o udanym rykowisku związanym z brakiem grzybów, tak tym razem było odwrotnie. Grzyby sypnęły akurat w drugiej połowie września. Lasy były więc pełne grzybiarzy a byki odzywały rzadko i tylko po ciemku. U nas gościliśmy w tym czasie 9 myśliwych dewizowych (w sumie), którzy odstrzelili 7 byków oraz kilka dzików i rogaczy. Największy wieniec ważył około 7 kg. Finansowo wyszło całkiem nieźle, choć zawsze chciałoby się więcej.



**JEDEN Z NASZYCH GOŚCI W SOKOŁÓWCE**

**KOŁO ŁOWIECKIE "SOKOŁ" ul. Parkowa 9, tel. 545-60 78-300, SW 1 D W 1 N NIP: 622.00.08-003, 20012165**

**FAKTURA VAT NR 7/2003...** Kopia

**Wieniec du. 22.09.2003.**

**Sprowadzca:** Kół Łow. Sokół "Sokoł" ul. Parkowa 9, 78-300 Świdzin, tel. 78-300 51111

**Nabywca:** Pnec. Wainpawo Hordlowe przy Grzybia, Tomara, Kroska, Komarnyjad "754 504 Koizaku ul. Ogrodowa 4 Świdzin, tel. 669-10-114-6217

**Numer identyfikacyjny:** 672-00-08-903

**Data sprzedaży:** 09.2003

**Nazwa towaru:** PP5 Świdzin

**Rachunek bankowy:** 85810004-84-27006-11

**Numer identyfikacyjny:** 669-10-114-6217

**Sposób zapłaty:** przelewem

**Termin zapłaty:** 14 dni

**Zamówienie / oferta:** 49/03/04

Lp.	Nazwa wyrobu, towaru lub usługi	Symbol SWW / PKWU / J.m.	Ilość	Cena jedn.		Wartość bez podatku		Podatek		Wartość z podatkiem	
				z	br	z	br	z	br	z	br
1.	Półowiec indywidualny	01-50-10 Pol. 2st.		24.551,91	0	24.551,91	22%	5.401,42	29.953,33		
2.	Łoknotwórcze / stygnij.	55		3.496,80	0	3.496,80	7%	244,77	3.741,57		
<b>Razem</b>						<b>28.048,71</b>		<b>5.646,19</b>	<b>33.694,90</b>		
<b>w tym:</b>						<b>24.551,91</b>	22%	<b>5.401,42</b>	<b>29.953,33</b>		
						<b>3.496,80</b>	7%	<b>244,77</b>	<b>3.741,57</b>		

**Do zapłaty:** 33.694,90

**Słownie zagr:** Trzydzieści trzy tysiące sześćset czterdzieści osiem złotych i 90/100

**Skarbnik Koła Łowieckiego**

**FAKTURA NA 33.695 ZŁ ZA POŁOWANIA DEWIZOWE WE WRZESNIU**



# NA WESOŁO



*Pamiętaj  
Kolego!  
Raz myśliwy  
kropnie byka,  
A raz byk  
myśliwego.*

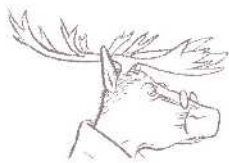
## RYKOWISKOWA MOZAJKA

### CYTAT

*"co jest takiego niezwykłego w polowaniu na opętanego miłosnym szalem, normalnie niezwykle ostrożnego byka, który w tym właśnie miesiącu zatracą instynkt samozachowawczy, zdradza swą obecność, prowokuje, walczy z innymi bykami, a wszystko to w imię zachowania gatunku. A może to niepowtarzalna sceneria lasu w barwach jesieni? Snujących się pasemkach babiego lata, cichych spokojnych wieczorów, gdy powietrze upaja jak wystale wino, a gromki ryk władców kniei przetacza się pod leśnym sklepieniem?"*



Edward Wolewicz - kalendarz BŁ 2002



### NASZE TROFEA

*Nie możemy oprzeć się pokusie, by nie wracać wspomnieniami do piętych trofeów zdobywanych w naszych obwodach podczas rykowisk w latach osiemdziesiątych. Poniżej prezentu-*

*jemy wieńce zdobyte przez gości dewizowych i piękny prawie osiem i pół - kilogramowy wieniec naszego skarbnika Sylwina Białuchy.*





# Z HISTORII "SOKOŁA" ćwierć wieku temu

Świdwin, dnia 29.08.1978r.

## W PRZYGIE JESIENI

Odleciały bociany i wiele innych ptaków, które od wczesnej wiosny do pełni lata kołysały pola, łąki i lasy mnogością wspaniałych swych głosów. Zamilkły piłilitania i derkania przepiórel i derkaczy na łąkach, kwilenia skowronków nad polami i słowików pogwisdywania w oczerzetach. Ptaki te i wiele innych zniknęły nagle odlatując w krainy południa gdzie łatwiej przetrwać srogie warunki zimy. Wrócić wiosną by znów zgodnie z odwiecznymi prawami przyrody dla utrzymania gatunku wydać potomstwo i rozśpiewać rodzinne ostępy. W obliczu tych zjawisk zdawać by się mogło, że zamilkły zupełnie pola i głąszące lasy. W rzeczywistości tak nie jest. Pozostały kosy, mysikróliki i sowy, które obwieszają szmierzach i świt dnia, a doniosły i potężny ryk samców jeleni-byków rozbrzaskiewają po knieii. Cocią każda pora roku na swoje uroki to dla myśliwego jeleniarza najpiękniejszą jest właśnie jesień. Jesień to okres obfitości darów przyrody, łagodnego słonecznego słońca i ryku jeleni. Dzieląc się aktualnymi wrażeniami z bezpośrednich na codzień kontaktów z przyrodą, pragnę zwrócić uwagę na niżej opisany fakt, który zapowiada wczesną jesień i zimę. W dniu 26 sierpnia br. siedząc na urządzeniu łowieckim swanym amboną w łowisku Międzyrzecz Nadleśnictwo Świdwin około godziny dwudziestej zauważyłem w płynącym w pobliżu strumieniu jelenia byka regularnego osiemnastoletka. Byk po odbyciu kąpieli w bystrej zimnej wodzie wyszedł na przyległą polanę przyjął groźną postawę i wydał kilka równie groźnych ryków ideatycznych jak w pełni rykowiaka.

Po chwili w oddali odezwały się dwa inne wprowadzając w nastrój pełni rykowiaka, które w naszych łowiskach Świdwin przypada na drugą i trzecią dekadę września.

Oglądany byk był samotny - bez łań i z dalszego zachowania wynioskowałem, że potężnymi wieńcami znaczył na gałęziach krzewów i drzew granice swego rewiru na okres rykowiaka. Urzeczony tym widokiem i wspaniałymi rykami jeleni - rywali pozostałem swym nieodłącznym towarzyszem wypraw łowieckich poem jamnikiem "Diana" do rana.

Gdy ogień przygasł i palikem ostetnią fajkę w pobliskich podążytych świerkowych odeszwały się żywe i nigdy nieszkodne segary - kosy i mysikrólikiobwieszając, że nadchodzi przełom nocy z dniem, a z tym pora udanie się na kolejne wrażenia

odbierane i obserwowane z ambon.

Pełnia rykowiaka napełnia trwać będzie do pierwszej dekady października wczesność jednak przygotowywania się do pełni rykowiaka urodzaj purpurowej jarzębiny, dębu i wczesne zakwitnięcie wrzośu podczas kiedy pozostałe przyroda jest opóźniona w swej wegetacji zapowiadają raczej wczesną zimę.

Darż Bór  
inż. Jan Łuczyka

Reminiscencje wczesnojesienne Janka Łuczyka wysłane do prasy w 1978 roku.



W KATOWICACH



Aż pięciu członków Sokola znalazło się w sześciuosobowej reprezentacji okręgu koszalińskiego na finał LIGI STRZELECKIEJ PZŁ, który odbył się na przełomie sierpnia i września w Katowicach. Niestety cała drużyna wypadła słabo. Ale już w pierwszej połowie września bardzo wysoką formę odzyskał Irek Piekarski. Wygrał prestiżowe rejonowe mistrzostwa leśników w strzelaniu śrutowym, potem dobrze wypadł na mistrzostwach Polski leśników, a 27 września wygrał zdecydowanie zawody HUBERTUS w Olesznie, w których nasza drużyna zwyciężyła też zespołowo.

